

KRYNICA

Biełaruskaja Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:

Zawalnaja wulica 7, ad 9—6.

„KRYNICA” KAŠTUJE:

na hod 300 mk., na paühoda 150 mk., na 3 miesiacy
75 mk. asobny numer 5 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

BIEŁARUSKAJA NARODNAJA KRYŬDA.

Ziamla—nadzieja lepšaj budučyny biełaruskaho siarmiažnaho narodu. Biełarus sialanin rozumieje heta duža dobra; dla jaho ziamielka—heta ūsio. Jon šnić ab joj padčas načnoha supaćynku, jon biezustanku molicca za jaje uradžajnaść, za jaje pładawitaść, jon, aručy jaje swajej dzierawiannaj soškaj, hutaryć z joj, razmaŭlaje.

A kali sił da pracy nie chapaje, kali pot zaliwaje wočy, kali žal kryŭdy pad horła padsiadaje, i tady naš chlebarob ad ziamielki čakaje paciechi, jon dumaje: usie lepšyja ziemli, pazajmanyja praz paŋoŭ, što jak pjaŭki mużyka absieli, da nas adođuć, jak da praŭnych waładaraŭ. Prabjeć časina sprawiadliwaści i my sabie zdabudziem ziamlu i wolu, a z imi i ašwietu; tadyż inakš arać my budziem i ziamielka inakš radzić nam budzie.

A jak ciazka biełarusu chlebarobu razstacca z rodnym zahonom! Ad hetaho zahonu adrywaje biełarus tolki hora, abo siła. A razlučany z rodnaj ziamielkaj ciełan, naš sialanin zlučany z joj dušoju. U dalokaj Amerycy jon uściaż uzdychaje za swajej ziamielkaj i pracuje z nadziejaj, što zarabiŭszy dalarau, jon wiernicca damoŭ, kupie sabie ziamli i staranna, z wiasiellem u duży aź da śmierci jaje arać budzie.

Siedziaci-ż u syrych akopach wajnoju, cierpiacy hora znosiacy choład i hoład, a nawiet i żywicio swajo kładučy za panskija kapitały, za čużackija sprawy, biełarus naš harotnik adnym siabie paciašaje — skončycca heta licha, a pašla musić dyki buduć nadzielać ziamloju, a kali čyhun sarwie maju sturbawanuju hałoŭku, ci kula praniža nabalełaje serca, abo mieć papora maje hrudzi, dyk dzietki maje mo' dačakajuć henaj ščasliwaj časiny i mo' jany ščasliwyja buduć...

Dy woś nia zhywajucca, moj miły chlebarobie, twaje henyja haďaŭni i nadziei! Widać i dalej tabie nia prydziecce ahladać swajej rodnaj ziamielki!

Niedaŭna Polski Sojm u Wařawie pastanawił na biełaruskich ziemiach raźmiaścić polskich żaŭnierau. Dziela hetaj mety aźnačany woś takija biełaruskija pawiety: Waŭkawyski, Słonimski, Nowahrudzki, Baranawiecki, Wialejski, Niaświežski.

Dumałasia, što Polski ūrad nie adważycca kryŭdzić tutejšaho sialanina, nie adważycca zabirać jaho rodnuju ziamielku, a tymčasam robicca naadwarot: Z Waŭkawyskaho pawietu, Hrodzienskiej huberni sa Swiślačy sialanie prysłali nam piśmo, u jakim pišycca:

„Niadzieli dźwie tamu nazad da nas u miaštecka Świślač panajeżdžała mnoha polskich żaŭnierau. Ich polski ūrad budzie nadzielać ziamloju u dworach kala Świślačy: u Jakušoŭcach, Rożkach, Pelcach i u inš. Kożnamu buduć dawać pa 10 marhoŭ. Żaŭniery nadta rady, bo miesca wiasiołaje, bahataje, a da taho ūrad im pryśleć kaniej, karoŭ i nasieŭnia dziela pasiewu. Żaŭniery hety časta kažać, dziwiačysia:— naród wasz tak był zamenczony, że i mówić po polsku nie umie,—ho polskija żaŭniery nia wiedajuć, što my tu, jak kataliki, tak i prawasławnyja usie biełarusy, a nie palaki. Wiedama, i żuku dziwa, kali jon da pčoł u wulej trapić i čujeć, što pčoły pa jahonomu hudzieć nia ūmiejuć.

A jšće bolš reza serca toje, što palaki dumajuć zabirać ziamlu i tych haspadaroŭ, jakija da swajej rodnaj chaty nie wiarnulisia z Rasiei, abo s plenu.

My heta pišym, kab usie biełarusy wiedali, što nas čakaje żabrectwa i pastušaŭja dola, kali naša ziamielka, palitaja potam i krywioj našych dziadoŭ, baćkoŭ i našaj buduće addana polskim kolonistam...”

Jakoj światoj praŭdaj zwiniac hetyja słowy biełaruskaho sialanstwa! Ich nima što šyrěj raspisywać i ražjaśniać—jany jasny.

Tut musim tolki skazać, što polski Sojm i polski urad, adyjmajučy ad biełarusa jahonuju ziamielku, robić wialikuju kryŭdu usiamu Biełaruskamu Narodu.

Ihnat Paparać.

KUTOK AB UNI.

Da wajny, što druhi hoď adbywalisia u Welehradzie, (Morawy) na hrobie św. Metoda arcybiskupa i sławianskaho apostoła, zjezdy unionistaŭ, h. zn. ludziej zacikaŭlenych ŭ prybliżeńni časiny abjednańnia Cerkwy i Kaścioła. Takija zjezdy adbylisia I—1908, II—1910, III—1912. Čaćwiorty čarodny zjezd miešsia adbycca pad kaniec leta ŭ h. 1914, dy wajna pieraszkodziła. Świataja i dobraja była heta dumka i piekna świedčyć ab katalickim idealizmie duchawienstwa zachodna-sławianskich narodaŭ. Chaj hetyja zjezdy adbywajucca dalej i na hrob pieršaho wučyciela sławian zjazdajucca jak kataliki, tak i prawasłaŭnija. Na druhim zjezdzie byŭ ad prawasłaŭnych protojerz Malcew, wiedamy liturhist, i o. Gocken, na trecim—prawasłaŭny publicyst Leonti Woronin. Adnak jasna, što Welehradzkija zjezdy nia wyčerpywajuc ūsieho taho, što možna i treba zrabić dzieła światoj sprawy abjednańnia. Wiedamy značica prawasłaŭnaho ūschodu i wialiki prychilnik Unii, o. Jan Urban niekulki hadoŭ tamu wyskazywaŭ wierni dobruju i ćwierduju dumku, što nia mienš byŭby patrebnny unijatyizmu zjezd ksiandzoŭ z našaha kraju, značyć biełarusau, ličwinoŭ, palakoŭ... Mohby taki zjezd adbycca naprykład u Wilni. Kali-b jon pryciahnuŭ da supolnaho

stała prawasłaŭnych świaščennikaŭ Biełarusi, Litwy, Polšcy, Ukrainy, dy i z Wialikarasi, udašsia-b jon dobra.

Mo' zrabić kali sprobu takuju?

Unionist.

Ab biełaruskich kazańniach u pałowie XIX st.

Najciažejšy dla biełarusau byŭ wiek minuŭšy — XIX. U strašennaj niebiašpiecy była naša narodnaja samabytnaść, naša rodnaja mowa. Adnak Boski Ahlad, dapuskajućy na nas takuju probu, usioždyki nia kinuŭ naš narod biez apieki. U chwiliu, kali naradzilasja ŭ Rasiei čornaja sotnia, a palaki pačali zabaŭlacca dumkami ab Polšcy «ad morza da morza», byli jšče na biełarusi sprawiadliwyja ludzi, što nie chacieli swajej ruki prykladać da drennaj sprawy dzieła pierarobki praz katalicki kaścioł biełarusau na palakoŭ. Kutok, jaki adzin siarod ahulnaho ździeku nad biełaruskim narodem byŭ wolny ad abpalačywańnia, znajšoŭsia ŭ paŭnočna-zachodniaj častcy Biełarusi, ŭ Mahiloŭščynie, hdzie jak napr. u Ulle Poziniu, i inš. ŭ 1861 h. i raniej, ksiandzy hawaryli kazańnia pabiełarunku. Dašli da nas rukapisy hetych kazańniaŭ, jakija napeŭna pradstaŭlajuc wielmi cenny materiał da historyi katalickaj literatury ŭ biełaruskaj mowie. Čatry z hetych kazańniaŭ ŭ rukapisach byli ŭ ks. Antona Nawickaho, ciapierašniaho inspektara duchoŭnaj seminaty ŭ Ahlonie (Łatwii). Ciapier jany jość u ks. Hadleŭskaho, prefekta ŭ Niašwiežu.

Dyk bačym, što wielmi dobra zrabiŭ biskup Ropp, kali ad paŭnočna-uschodniaj častki wilenskej dyecezii pačaŭ ŭwadzić mowu biełaruskaju da dadat-

Czaho nia chočać pomnić našy worahi.

(Adrywak z pramowy da biełarusau na čužynie.)

„Worahi biełaruskaci ci ŭ sprečce z nami, ci ŭ hazetnaj palemice, zaŭsiody lubiać wykidać nam, što biełaruskaja mowa heta polska - rasiejskaja miešanina, jakaja nie warta kab na jaje zwiartać uwahu. Pry hetym jany adrazu ŭžo pačynajuc ūsmichacca i dumajuc, što adkryli jakujuś nowuju Ameryku, što was źbili swaim dowadam i t. d. i t. d. Pahladzim, ci heta i sapraŭdy tak, jak heta kažuć našy worahi? Chaj budzie pa ichniamu, i skažym naprykład, što biełaruskaja mowa paŭstała z rasiejskaj i polskaj, dyk ciż heta daje im prawa hawaryć, što hetkaj mowy nima, što nam jaje treba čuracca?

Kožny znae, što anhielskaja mowa paŭstała z miešaniny mowy francuzkaj, niemieckaj i inšych, čamuž jany nie skažuć anhielcam, kab tyja wyraklisia swajej mowy? Uzhlańcie na żydoŭ, katoryja haworuć na, tak zwany, žargonie. Kožny choć trochu ašwiečany čalawiek znae, što heta mowa paŭstała u kancy XVI i pačatku XVII stalecicia z mowy niemieckaj, francuzkaj, hišpanskaj, šwedskej, a ūsiožtaki heta jość mowa i ūsie z jeju ličucca.

Pahladzim ža ciapier, ci praŭda, što biełaruskaja mowa paŭstała z polskaj i rasiejskaj, jak hetaho chočuć pany aneksjanisty. Historyja nam kažeć,

što polski ūplyŭ na Wialikaje Kniaźstwa Litouska-Biełaruskaje, u jakim akty, usie rasparadžeńni, i sama prydwornaja etykieta, usio heta adbywalasia u mowie biełaruskaj, začynaicca tolki z 1569 hodu, u jakim čacie biełarusy majuć swoj sudziebnik „Litouski statut“. Da hetahaž času Polša mieła mały ūplyw na Wialikaje Litouskaje Kniaźstwa. Skarej Litwa mieła ūplyŭ na Polšu. Ab hetym świedčyć fakt, što u polskim sejmie nie raz hawaryli pa „rusku“ (čytaj „pa biełarunku“). Najstrašniejšy-ž čas palanizacii, heta čas rasiejskich impieratarau: čas Pauła I, Aleksandra I i adčasć Mikalaja I i Aleksandra II, da jakoha času my maim mnoha pamiatnikou pišmiennych. ūsie jany świedčuć nie na karyść polskuju, bo napisany u čystaj biełaruskaj mowie.

Pahladzim-ža ciapier, jaki ūplyŭ mała zrabić mowa rasiejskaja. Z historyi my znam, što u toj čas, jak ab Maskwie, Rastowie, Twieri i inšych kniaźskich haradach ciapierašniaj Wialikarosi nia było ni słuchu ni duchu (wiek X, XI i XII), naš narod maje takija staŭnyja i daŭniejšyja harady, jak Połack, Smalensk, Turaŭ. U hetym-ža samym čacie našy susiedzi Ukraincy majuć Kijeu, Halič i inš. ū hetych haradoch i ich wotčynach i adbywaicca u toj čas usia historyja uschodniaj častki Europy. Dalej na uschod idzie kraj, ab katorym historyja tych wiakou susim blizu maučyć. Adno što možna ab im skazać, heta toje, što jon byŭ nasielany susim

kowaho nabaženstwa u kaściele. Heta było sašim rozumna i praktyčna.

Žmienka hetych faktaŭ — najlepšy adkaz dla űsich, jakija ješče ciapier suprociŭ jasnaj praŭdy kažać ab biełaruskich kazafiniach bytcam ab nowašci, wymysle apošnich dzion

Wincuk Skalmannoŭski.

Ksiondz Maciejewicz na wieczy u Barunach.

Sioletniaho hodu, 4-ho krasawika ksiondz Maciejewicz u Barunach Ašmianskaho paw. arhanizawaŭ wieča. Chto taki Maciejewicz, jak i na što jon biełarusam tumaniaŭ hałowy i chto jamu u hetaj pracy pamahaŭ—treba nam tut nad hetym krychu zatrymacca.

Ksiondz Maciejewicz wiadomy panski ksiondz, jaki ciapier zaŭsiody prabywaje u Wařawie ű Sojmie, siadzić tam s panami i dumaje, jakby na biełaruskaj ziemieli pasialić polskich sałdataŭ. A wybrany jon u polski sojm ad Bielskaho pawietu, kudy pryjechaŭ jon z Wilni pa zahadu panoŭ i panskich ksiandzoŭ, jakija jaho i prawiali u Wařawie Sojm.

Woš hety ksiondz Maciejewicz i žjawiŭsia u Baruny, kab tutejšym ludzcam patumanić hałowy... a nuž znojducca durni i paśluchajuć. Ale skim jon siudy pryjazdzaŭ? Z Maćulskim. A chto taki Maćulski? A hety taksama chacieŭ prykrycca sutanaŭ ksiandzoŭstwami i kaściołami i być wialikim ašukancam biełaruskaho pracownaho narodu. Maćulski rodam s pad Polščy, z nad Buhu. Byŭ u Wilenskaj duchoŭnaj Seminarii klerykam: u ksiandzy mieciŭ. U seminarii siadzieŭ hety jahomašć niešta hadoŭ dziesiać, a ű kancy wyhnali jaho won. Za što? Niawiedama! Apostalaŭ „polskaj wiery“ jon mohby być i takich seminarijnaja űlada, ahaŭam kažućy, lubić, ale Maćul-

skaho usioždyki wyhnali... musieć za toje, što lišnie byŭ durnawaty.

Dyk woš ksiondz Maciejewicz sa swaim tawaryšam Maćulskim (i sabralisia-ŭ! Red.) pryjechaŭ u Baruny na wieča, heta znača na mitynh. Paśluchajmo, što jany hawaryli i što im sialanie atkazywali. A warta, warta paśluchać!

Pamaliŭšysia u kaściele i skazaŭšy kazańnie (na što takim probašć pazwalaie? Red.), u jakim űžo sahaŭ, bo Barunskuju parachwiju, čysta biełaruskaju, nazywaŭ: „nasza polska ziemia“, ksiondz Maciejewicz sa swaim pryjacielaŭ Maćulskim wyšli da ludziej

Pieršy hawaryŭ Maćulski, jaki narakaŭ na ludziej, što jany apošnim časam niejaka zašmat honiacca za biełaruskasćiu. Na heta sialanie kryčali: brešyš, my wiedajem, što robim. A kali heny «aratar» swaju brachniu skončyŭ, prahawaryŭ jaho tawaryš ksiondz Maciejewicz.

— Wy palaki i ja da was hawaru jak da palakoŭ, — tak pačaŭ Maciejewicz da biełarusau.

— Nie, my biełarusy, my kataliki, kryčali sialanie, — nie, my polskija, — piščela niekulki babskich hałasou na paciechu Maciejewicza.

— Ja polak, i wy teŭ polacy—nałahaŭ ksiondz.

— A my hawaryć pa polsku nia űmiejem, my biełarusy, my žadaim być biełarusami, ale wy zakrywajecie nam seminariju i školy — hrymieli sialanie.

Nie spadziawaŭsia musieć ksiondz Maciejewicz takoha rozumu u sialan i jak bytcam bajućysia, daľej staraŭsia trymacca na swajej pazycyi.

— Polšč wam dajeć sol, naŭtu—kaŭa Maciejewicz, a ludzi jamu:

— Tak, ale Polšč šmat i duŭa šmat i ad nas zabiraje. —

— A što wy hawaryć pa polski nia űmiejecie, heta ničoha! Siudy Polšč pryšle swaich sałdat i ziemloj wašaj ich nadzielić, dyk ad ich wy pa polsku lohka nawučyciesia—abjašniaŭ, hawaryŭ, a ludzi kryčali

redka dzikimi plamionami finaŭ, tatar, mardwy, čaramysaŭ i t. p. astatki katorych i pa siahoniasni dzień badziajucca pa bierahoch Wołhi, Oku i ich dopadaŭ. Tolki tady, kali ludziam robiecca z tej, ci inšaj pryčyny trudna żyć ű Kijeŭšćynie i ciapierašniaj Bielarusi i wysowywaicca ű hisoryi kraj ciapierašniaj Wialikarasi, jak kraj, kudy skirowywaicca chwała kаланizacyi. Z taho času kali ű historyi adnatawana pieršaja chwała hetaj kаланizacyi i pačynaicca papraŭdzie Ruskaja, lepi kažućy Wialikaruskaja, albo Maskouskaja histroyja. Pieryad hety pačynaicca, jak my wiedaim z Andreja Bahalubskaha. Ale maskoŭskim aneksionistam heta nie pa dušy; nie pa dušy heta i palakam, katoryje taksama lepš choćuć pazwolić maskoucam nas zadušyć, čym pazwolić nam dakapacca praŭdy i jak maħa kryćać, što Rasiej-skaja historyja pačynaicca u Połacku, Noŭharadzie i Kijewie. Zabywajucca jany, a moŭa sumyšla tolki prytwarajucca, što ciapierašniaja rasiej-skaja mowa paŭstała jakraz z tej mowy, ci lepš skazać, z tych moŭ, jakija z saboj pryniašli kаланisty, piramišaŭšysia z mowami starych žycharou taho kraju — finskaju, čaramyskaju, tatarskaju i t. d. Zabywajucca jany i ab tym, što usio heta jasna dawiedzia-na nawat u aprabawanym rasiej-skim ministerstwam ašwiety padručniku historyi Iwanowa. Kаланistami-ž hetymi byli našy prodky — biełarusy i ukraincy Adhetul susim nia trudna baćyć, što nie biełaruskaja mowa twarylaŭsia z rasiej-skaj, a naadwarot — rasiej-skaja twarylaŭsia z biełaruskaj i ukrainskaj.

Pahladzim-ža ciapier, jak staić sprawa z pišmien-našciŭ. Ab hetym nia budzim hawaryć doŭha. Jak my znajem rasiej-skaja literatura ű tym značeńni, jak my heta prywykli rozumieć ciapier, pačynaicca z Lomonosowa, inačy howoraćy u kancy XVIII wieku, u jakim časie Bielarus papaušy pad Rasiejem byla pazbawlena prawa duku u swajej mowie. űsiakaja proba drukawać što pa biełaruskam da taho zabarania-icca, što nawiet narodnyja baŭki musiać wychodzić z polskichmi, abo rasiej-skimi pradmowami i kančatkami. A u hetym časie imperatar Paŭł I Aleksandr I i nawiet Miķaľ I susim spakojna pazwalać palakam nišćyć usio Bielaruskaje u Wilni, Miensku i inšych haradoch, wydawać pa polsku hazety i kniŭki, zakła-dać nowyje i patrymliwać staryje polskie školy. Hety čas ciahnicca aŭ da trydcatyh hadou prošłaha staleccia. Adnym uzmacham piara, niby katauskim teparom, admieniwaicca Litouski statut, a uwodzicca strašna ustareušaie „ruskaje űlaŭienije“. Niezdawole-ny hetym narod, kidaicca ad hora, na usio polskaje, bo jano rodzić u jaho dumkach uspaminy ab tej čas-ci samadzielnasći, jakuju jon usiotki mieu pry istna-wańni Polska — Litouskaha hapsadarstwa. Psychalo-hija-ž čaławieka nastrojona tak, što jon usiaħdy sko-ra zapaminać usio toje, što z im bylo blaħoha, ale i da šmierci pomnić ab tym, što u żyćci zdarylaŭsia dobraha. Tak bylo i tut. Ab tym, što bylo blaħoha za starym uradam, usie skora zabylisia, ale zatoje pomnili usio dobraje. Da hetaha dobraha moŭna za-

—won, won, ziamla naša, nam należycca. Pany doŭha nad nami panawali, a wy ciapier uznęci panščynu za wieści choćcie! —

— Nie, nie, staraŭsia pierakryć kiondz Maciejewi białaruskiju hramadu.

— Śmat lepšych ludziej u Polšcy usio rodami adhetul, ad was, jany wašy ludzi —

— Tak, dyk heta znača, što u Polšcy nima rozumnych ludziej — pa swojamu ražjaśniali sialanie hutarku pramoŭcy.

I woś tut užo ks. Maciejewi nia wytrywai, aburyŭsia na niespakojnych chamaŭ, dy pačau kryć na ich, kab hawaryć nie pierabiwali, a kali chto zachoča hawaryć, dyk pašla wyjdzie i skaža. A ludzi na heta atkazywali, što jany nia ŭmiejuć tak ŭhać, jak heta moža rabić kiondz.

Ale hawarun uporysty, iŭŭe nie paddajecca. Pačynaje tumać ab doŭhu, jaki Polšč maje, na što niaŭsilia kryki — płacić nia budziem. —

Takoj śmieŭsia kiondz nia zniŭ — chto Polšcy praciŭny, taho na wazok i da pana starosty, pačau kryć, a Polšč usiaho wam pryŭleć: soli, nafty, ŭleza, dy taksama i harmaty — zakončyŭ swaju hutarku kiondz Maciejewi.

A jak sialanie pačuŭ ab harmatach, jakija tak ujelisia užo u kości, iŭŭe boŭ zahutaryli, pazaktrywali luki i kućkami raŭchodziačysia adzin da adna ho kazali — niachaj jon prapadzie sa swajej Polščaj, kali jon nas harmatami straŭyć. —

Dyk cikawaŭ, kamu karyŭć s takoj čornaj demahonii endeŭ kiondz Maciejewi? Jasna, što nie białaruskamu siarmiaŭniku, taksama, zdajecca, i nie dla Polšcy.

Barunski.

lićyć dazwoŭ u sudzie i ŭsiudy hawaryć „pa swojamu,“ čaho jon nia moh zabić ciapier.

Ale narod, lik katoraha siahau niekalkich miljonau (nawieć u toj čas) zamiŭci nia moh. Jon musiu żyć i pracawać, musiu wyjawić swaju duchounuju siłu.

Ad hetul my bačym, što našych lepšych ludziej pačynaje piŭać to pa rasijsku, to pa polsku, unosiać u skarbionku hetych narodau mnoha sloŭ z rodnej nam białaruskaj mowy. Takimi ludzmi byli: Mickiewi, Dastajewski, Randratowi i ŭmt. inŭ. I padchwatywalisia hetija sloŭy inŭymi piŭmiennikami i iŭli jany na abahaćenić cuzuŭ moŭ. I kali ciapier naŭ białarus u swajej hutarce uŭywie jaho, palaki i rasijscy niema — hoŭsa kryć, što heta sloŭa ich, što my u ich jaho pazyćyli, albo čaho lepŭaho, ukrali. Ale čakajcie panowie. Dalej tak ŭtućna siŭaj nia zmusicie wy nas zapomnić ab swajej mowie i nia tak to. lohka budzie wam rabić heta.

Ale paminiom nawieć hetija sloŭy, katoryja nie asabliwa waŭny dla nas. Koŭny wiedaje, što u Rasijski drukawalisia celyja sloŭniki tak zwanych „inostrannyŭ“ užo wajŭouŭyŭ u rasijskiju mowu sloŭ sloŭniki; hetija abymali padčas niekulki wielikich tomau. Adnak rasijskaja mowa nia pirastaŭa być rasijskaj. Joŭć takija sloŭniki i u palakau, a tym razem i polskaja mowa nia pirastaŭa być polskaj.

Ŭ čym-ŭa tut sprawa? Sprawa u tym, što koŭ-

Wiasna, prydz!

Wiasna, Wiasna, prydz baŭdziej!
I aŭwiali nas i sahej;
Kab lod taŭsty chućej prapaŭ,
Raŭci kab woŭ traŭcy daŭ.

Wiasna, wiasna! Chadzi, chadzi,
Ŭćcio i woŭ nam wiadzi,
Kab sialanin ustaŭ ad snu —
Ty siŭu daj, wiasna, jamu.

Wiasna, wiasna! Da nas, da nas!
Chadzi chućej u Boŭy čas;
Ziamielku naŭu ŭleć ad ran,
Kab sialanin na joj byŭ pan.

Wiasna, wiasna! ŭadaim my,
Kab nia byŭ u nas zimy,
Kab my ustaŭ ŭsie ad snu,
Kab i my ŭbaćyli wiasnu...

Maciu koŭski.

SKRAJU.

SIALANIE ŬADAJUĆ NIEZALEŭNAŭCI BIELARUSI

Majem wiestki s pawietau Wialejskaho i Barysaukaho, što sialanie jasna užo rozumiejuć patrebu niezaleŭnaŭci Bielarusi. Jany piŭać pratesty protiŭ padzielu Bielarusi i dajuć celyja tysiaćy podpisau. Časta robiac paustaŭni, a na swaich ŭciaŭach piŭać: „nichaj ŭywieć niezaleŭnaja Bielaruŭ.“

naja mowa maje mnoha sloŭ z cuzuŭmi kareŭniami, ale zatoje i koŭnaja mowa maje swoj asobny sposab budowy skazu, swaje asobnyja kanćatki i t. d. Kali skaŭym pa rasijsku moŭna skaŭać: „Мальчик учится“, to pa polsku heta moŭna skaŭać: chłopiec się uczy“. Pa hetych kanćatkach i pa budowie skazu i addzielajucca adna ad druhoj usie ŭławianŭskija mowy, bo kareŭni u usich roŭnyja. Pa hetych kanćatkach i zŭarotach dzielacca adna ad druhoj mowa francuŭkaja i itaŭjanskaja. U hetych kanćatkach i u sposobie budowy pieknaŭć i siŭa koŭnaj mowy. U hetych kanćatkach i sposobie budowy i joŭć asabliwaŭć siŭa i pieknaŭć naŭaj białaruskaj mowy. J ab hetym taksama zapaminajuć naŭy susiedzi.“

Warsawa

1920 h.

W. Hr. — wić.



LOWIAĆ Ŭ SAŁDATY.

Z Ašmianskaho paw. nam danoslać, što tam palaki lowiać biełaruskich chłopcaŭ i biaruć u sałdaty, a pry hetym žadajuć, kab jany padpisywalisia, što iduć dabrawolna.

CI PAMOŹA HETA?

Ad dyrektara Barunskaj biełaruskaj Seminaryi R. Michajłoŭskaho dawiedywajemsia, što podpisaŭ sialan, žadajućych biełaruskaj Seminaryi u Barunach nabirajecca ŭžo da tysiačy.

Dyk biareć nas cikawaść, ci pamoža i heta?

IM HETA MOŹNA!

Ad nikatoraho času biskup Bandurski i Ks. Maciejewiĉ jeździć pa biełaruskich wioskach i miasiećkach i ahitujuć usio za Polšču. Dyk dziŭnaja reč: jany, adzin čużynieć, a druhi tutejšy, ale zdradnik našaho ludu, biaz ceremonii durać sialanam hałowy i nictu z hetaho nia dziwicca, a kali ksiondz biełaruski, abo litoŭski pracuje jak swoj siarod swaich, dyk taďy mnohich heta nadta dziwić i horšyć. Nu, nia ŭsim heta wolna, im to moŹna!

BIELARUSKI PRYTULAK u HORADNI.

Na dzieťak biełaruskaha prytulku nadta praten-dujeć Horadzienskaje prawasłaŭnaje duchawienstwa, jakoje lićyć siabie pakryŭdžanymi, što dziećci znachodziacca nie pad rasiejskimi upływami, a wychawańnie atrymliwajuć u čysta biełaruskim duchu. Niekatoryja z najbołš enerhićnych duchoŭnych — pradstaŭnikoŭ Horadzienskaje duchoŭnaje konsystoryi — damyślajucca da samych śmiełych chodaŭ, kab choć jakim niebudź čynam raniej ci paźniej moŹna było pašyrać u hetym šmatludnym prytulku rasiejščynu. Zamaskoŭwajuć jany heta usio (protoierei Kiryła i Piotra) starańniem niby žbierahćy siarod dziećci asnowy prawasłaŭnaje religii. Zdajućy ŭ arendu Horadzienskaho Addziełu Bielarsk. Warš. Kamitetu budy-nak Barysa-Hlebskaha manastyra pad pamieškańnie hetaha prytulku, henyja ajcy duchoŭnyja damyślilisia ŭžo da taho, što ŭ kantrakcie stawiać hetkija warunki, kab nia prymalisia u biełaruski prytulak dziećci inšych religijau, kab uzhadawacielkami byli asoby dobra znanyja z religijnaho boku členam prawasłaŭnaje konsystoryi, kab žadnych huńniaŭ dziećci nie rabili u prytulku (biełaruskija śpiewy, hulni, spektakli) i h. d. i kali jakuju-niebudź z uzhadawaciela (usie jany šćyryja biełaruski) ajcy-apiakuny zalićać nia nadta mocnaj z boku prawasłaŭnaje religii i jana nia buďdzie wydalen a z ścienau prytulku, dyk ajcy duchoŭnyja majuć taďy prawa złamać kantrakt i pazbawić prytulak zajmajemaha im daŭno wyšejpamianionaha pamieškańnia, na remont jakoha Bielaruski Kamitet ŭžo wydaŭ značnyja hrošy.

Mała hetaha. Čalawiekalubiwyja ajcy u swajej lubaści da dziećci daťšli da taho, što wymahajuć, kab Bielaruski Kamitet zhadziŭsia karmić z dziećci ha katla (značycca, adbirać ad poŭhałodnych dziećci) niejkich duchoŭnych „troch lic żywuščych w monastyre“. Woš hetaha ŭžo my nijak nie spadziawalisia ad členau konsystoryi: nia tolki nikoli nie haworać z dziećci jany pa biełarusku, a religijnaja asnowy pryšćeplajuć dziećci tolki ŭ rasiejskaj mowie, ale choćuć nawiet adbirać časiku jady ad dziećci.

My wierym, što tyja asoby ad Kamitetu, jakija majuć padpisywać kantrakt, rastłumaćać pamianionym ajcom niasuraznaść ich wymahańniaŭ. U.

(„Наша Думка“)

D a n a s p i s z a ć.

Wioska SWIRYDAWIČY, Ašmianskaho pawietu. Zrujnowana, spalana była heta wioska u časie Rasiej-ska-niamieckaj boiki. Ale wiarnuŭšysia ludzi, stali budawacca koŹny na swajej rodnaj pałoscy. I ciapier hlanuŭšy z boku, jana vyhładaje na wiosku. Ludzi żywuć tuť biedna, ale nie zwaŹajuć na heta, jany staraľisia usimi siłami jak maha, kab u ich była škola. Bo jak koŹny znae, što škola, heta jość ašwieta dla čalawieka. Bo jany znajuć, što wučanamu čalawieku, kudy lahčej żyć na świcie, jak ciomnamu, niawučanamu. I woš u hetaj wioscy było treciaho krasawika pradstaŭleńnie-kamedyja, jakaja adyhrywaľasia pa polsku i pa biełarusku i deklamacyja wieršaŭ polskich i biełaruskich. Pa biełarusku pradstaŭlali asoby uzroštyja: chłopcy i dziećci, a pa polsku dziećci, katoryja chodziać u školu. Pawedle wiasko-wych sił i starańniaŭ pradstaŭleńnie adyhraľasia wielmi dobra. Za heta usie my wielmi padziačny Alenie Kamaroŭnie wučycielcy hetaj wioscy, jakaja nieškodujuć swajho starańnia, swajej pracy wučyła henyja asoby adyhrać pradstaŭleńnie. Ludziej było z čuŹnych blizkich wiosak na hetym wiečary wielmi šmat. Usia mołodź, jakaja była na hetym wiečary, była wielmi zacikaŭlena, bo wiedama, nikoli nie bačyŭšy takoha pradstaŭleńnia pa wioskach, dy asabli-wa u biełaruskaj mowie. Pašla kamedyja byli tancy. I woš heta wioska dała przykład i druhim wioskam. Jany ciapier buduć prasić zakładać i ŭ ich školy i kruŹki mołodzi, jakija, karystajućy z nawuki, mohuć pradstawić štoś karysnaje i paciešnaje.

B y ŭ š y.

DZIAWIENISZKI, Ašmianskaho paw.

Užo ubiaħto mnoha času, jak ja pisaŭ u «Krynici» sa swajej wioski, ale przyznacca ničoha waŹnaho nie zdaryľasia; praŭda, ruch u nas ciapier wialiki, bo časta przychodzicca našamu muzyku-biełarusu jeździć da stancyi Haŭja i Juracišak za prawizijaj dla wojska i, nia dať Boh, kali heta jašče daľej praciahniece! Ludzi taďy astaľucca biaz koniej, ziemiľka nia budzie uzharanaja i budućnia pryniasieć našamu biełarusu-chlebarobu hałodnuju śmierć. Ale kudy tam, nia zwaŹajuć, što nima čym karmić, a usio homać. Usia nadzieja na Boha, bo ŭlada ab nas zabyľasia.

U našaj staroncy ciapier adbywajucca strašen-nyja razboi i zładziejstwy, jak heta było 2 krasawika sioletniaho hodu.

Wincuk Borel z wioski Praboscišak pradaŭ na rynku kania za 72.000 mk. pol. i jašče nia było dobra ściamnieŭšy, jak waročaŭsia da chaty. Pad hety čas na jaho napali razbojniki: pabili haławu i adabrali hrošy; a heta ŭžo nie adnamu tak zrabili. Čamu heta, što za przyčyna? Przyčyna wielmi zrazumieľaja: palicyja da hetaho adnosicca niaprychilna.

Jašče adno jość wielmi sumnaje, što ad zapust zachwareŭ naš probašć ks. Umbras i ciapier u našym kašciele nie adbywajecca nabaŹenstwa, choć padawali prošu da Biskupa, kab prysłaŭ nam ksiandza, ale i da siahońnia jaho nima. Ludzi umirajuć biaz spo-wiadzi i s. s. sakramentaŭ.

Dziawieniski Šlachcić.

NOWY-PAHOST, Dziśnienskaho paw. Ciażka nam tut żywiecca b'az počty. Choćycca čaławieku wieđać, što robiecca na świcie, jak zmaħajucca našy braty biełarusy za wolu i dolu, dy hłuś hetamu na pieraškodzie. Pačytaŭby здаjecca swaju rodnuju biełaruskuju hazetku, a mo, i sam što čyrknuŭby, dy nima počty. Wialikaja dla nas świata, kali dastaniem hazetku z Wilni. Heta hazetka idzieć tady pa ŭsiej našaj parachwii i dalej. Bo treba wieđać, što hazety ludzi našy duża lubiać čytać, asabliwa-ż swaje rodnyja biełaruskija. «Krynicy» duża tut lubiać i ab joj ŭsiudy dobra wieđuć, adno tolki daśtać trudna.

U nas u N.-Pahoskaj parachwii świedamych biełarusau jość wyznačny lik.

Jość u nas 5 škol. U koźnaj škole z wosieni byli lekcyi biełaruskaj mowy 4 razy u tydzień. Dzieciam i starejšym nadta padabajucca lekcyi swajej rodnaj biełaruskaj mowy. U škole dzieci pa biełarusku hulajuć, piajuć, deklamujuć tak achwotr'a, što ich spynić ciażka.

Ale woś usio heta nie spadabałasia niekam u paru Bułajeŭskamu, jaki u wialikim poście zjawiłsia u našy školy, nazwaŭ siabie školnym inspektaram, i zabaranił biełaruskim dziećkam wučycca pa biełarusku. Aprača taho duża nahawarył roźnych hłupst, nastraŭył dziećci i wučyćialek i pajechał. Hetkim paradkam ad biełaruskich dziećtak adabrali ich rodnuju mowu u škole.

Ale tak tolki zdawałasia. Dzieci, wučyćialki i baćki zrazumieli, što mowu ich rodnuju adniać im nihto nie m'aje prawa. Jany zrazumieli, što hwałt zrabili ich sumleńniu, ich prawu światomu, dyk u ni-katorych školach i dalej wykładajecca rodnaja mowa. Dy i dzieci inakš wučycca nia choćać. Ciapier tut usim stała jasna, što mała lekcyi mowy biełaruskaj, a što treba školy biełaruskaj, što ŭsiaho dzieci našy pawinny wučycca pa biełarusku. Kryŭdu i niesprawiadliwaść, ździek i hwałt, jaki nam tut dziećca, usie dobra wieđajem i razumiejem.

Nawuki u nas u kaścieci haworacca pa biełarusku. Z hetaho ludzi duża rady. Taksama jość i śpiewy u kaścieci pa biełarusku.

Wialikaja prośba red „Krynicy“ prysyłać najbołš roźnych hazet, asabliważ „Krynicy“ i „Našaj Dumki“.

M.

m. LEBIADZIEWA Wialejskaho paw.

U našym miastečku adčyniena u listapadzie 1920 h. biełaruskaja dwuchklasowaja szkoła, a ŭ studni 1921 h. polskaja. Dzieła taje pryčyny, što školny budynak z samaje wosieni zaniaty był praz wojska, abieđwie školy znachodziacca u prywatnych pamia-ščeńnjach. U školnym budynku adzin maleńki pako-ik zajmaje pad kwateru wučyciel biełaruskaje školy. Kiratimca „Straży Kresowaje“ u Wialejskim pawiecie p. Niewiaroŭskaja zadałasia metaju wyžyć ad-tul hetaha wučyciela z siamjoj. Jana dabiłasja ad p. Starasty Wialejskaho pawietu rasparadžeńnia wy-słać z kwatery siamju wučyciela P. praz načalnika Małaścanskaho rajonu. Ni zajawa wučyciela, što u miastečku niemahčyma znajści kwateru, bo u mia-stečku stać wojska, ni dowady na prawa zajmać hetu kwateru, jak wučycielu miascowaje školy—ničo-ha nie pamahaje. Usiudy adzin adkaz: „Tu b'edzie polska szkoła!“ A čamu u henym budynku nia moža być i polskaja i biełaruskaja szkoła? (Budynak maje dźwie klasy i try pako-i dzieła kwater) i čamu wučy-ciela P. treba wykidać prosta na wulicu, kali u he-

tym budynku pakul nima, i peŭnie da wosieni nia budzie, nijakaj školy? Na hetyja pytańni chiba daść adkaz p. Niewiaroŭskaja, jakaja 20 sakawika u m. Lebiadziawa kala kaściołu zbirała podpisy dzieła ta-je-ż mety.

Padbiarozawik.

m. DZIATŁAWA, Słonimskaha paw. Horadzien-skaje hub.

Naš pawiet z nastupleńniem wiasny pačynaje budzicca da žyćcia. Žudasny abraz wyjaŭlaje z siabie plon wajny. Najhorš pryšłosia našamu sialanŭstvu. Badaj paławina koniej uziata abo palakami, abo bał-šawikami, a rešta ciapier, z nastupleńniem wiasny padaje ad licha-karosty. Padyjšła rabočaja para. Nia čutna taho homanu i śmiechu na poli, jak bywała u hetuju paru. Biazmała paławina haspadaroŭ zastała-sia biaz koniej... Ale pamiz imi jość śmaťtakich, katoryja nia padajuć ducham i śmieła uzirajucca u budučynu, čakajuć lepšych dzion, Nie haruj—pacia-šaje abzin siełanin druho-ha—Boh daść skoncu swajo pamahu i tabie, aby tolki zdaroŭje... U suwiaz i z wialikim niedachwatam koniej, pačalaŭsia strašennaja kradzież, siańnia u adnej wioscy zaŭtra u druhoj pašla noćy prapadajuć koni z chlawa. I tak pa celaj wakolicy. Ale u astatnich časach zładziejstwy pačy-najuć ucichać. Ciapier u nas spakoj Połšcy z bałša-wikami. Zdawałasia, što pašla siamiochhadowaj bojki słowa „spakoj“ pawinna było b pryniaści zmučana-mu narodu wialikuju radaść, ale na žal, hetaha nia-ma. Toj samy smutak, taja samaja žuda, wiečnyja wochańni i stohny ab žyćci. Hetyja rany, зробlenyja wajnoju, prydziecca laćyć celyja hady. Budzicca naša wakolica i da kulturnaha žyćcia. Biada tolki u tym, što našy wučyćiali byli aryštawary i pamiorli u Biełastockaj turmie. I heta najčarniejšaja starana histo-ryi našaho miastečka

Maleńki.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

R A S I E J A.

Bałšawiki zawodziać haspadarku. Bałšawicki kamisar A. Łamanosaŭ zakazaŭ 300 parawozaŭ u Če-chii, Šwajcaryi i Italii. Anhlija, Šwajcaryja, Niamiec-čyna i Danija chutka atymajuć zakaz na 2 tysjaćy parawozaŭ. Na ŭsio heta sawiecki urad atpušcaje dwa miljardy rub. zołatam.

Bałšawiki papraŭlajuć armiju. Bałšawiki časć swajej armii raspušcajuć, ale za toje tuju časć, jakaja astajecca, papraŭlajuć i padmacowywajuć.

N I A M I E C Č Y N A.

Niemcy Słonsk trymajuć krepka. Z hornaho Słonsku danosiać, što niemcy zbirajuć śmat wojska na hranicy Słonsku dzieła taho, kab kraj heny bara-nić dla siabie, kali jaho pałaki buduć staracca za-birać

Wilhielm ŭdawieŭ. Byŭšy car Wilhielm astaŭ-sia siratoj: pamiorła jaho žonka.

Niemcy choćać usiaho Słonsku. Niemcy pasla-li piśmo da Anhlii, u jakim zajaŭlajuć, što Słonsk da Niamieččyny pawinien naležyć całkom.

Niamieckija kamunisty kratajucca. U Niamieckynie bałšawicki ruch štoraz pašyrajecca. Duža časta i šmat hdzie wykrywajuc ich aružže, literaturu. Arešty zdarajucca časta.

Palaki žadajuć Wilni. Uwiesz świat užo zrazumieć, što Wilniu pryłucać da Polščy niamožna, što Wilniu treba zrabic stalicaj Litwy, stalicaj usich narodaŭ, jakija żywuc u Litwie. Hetak sama rozumiejuć i niekatoryja razumniejšyia i lepšyja palaki. Ale pany kab abaranić swaje majontki, žadajuć naś kraj z Wilniaj pryłućć da Polščy.

LITWA.

Litoŭcy i bielarusy špiešna rychtujucca na konferencyju 18-ha krasawika u Brukseli u sprawie sprečki miż litoŭcami i palakami.

Za hranicaj jość šmat bielarusau, dyk jany razam z litoŭcami taksama buduć na henaj naradzie i ražjaśniać, što u našym krai żywuc bielarusy i litoŭcy, a palakou najmienš. Palaki heta pany i krychu šlachty.

Wyšejšyja aficerskija kursy. U Koŭni atkrylisia wyšejšyja aficerskija kursy, jakija uwajduć u fundament dzieła-wajennaj akademii.

ANHILIJA.

Wialikaja uzbureńnie.

U Anhlui apošnim časam paŭstała wialikaje uzbureńnie siarod rabotnikaŭ. Pierahawory miż rabotnikami i uradam spynieny. Urad ōwierdzić, što jon chopicca za ūsio, aby tolki uzbureńnie supakoŭ. Blizu usie rabotniki bastujuć. Karol padpisaŭ przykaz, kab sabrać adpawiednaje wojska dzieła ūnutrannaha paradku.

POLŠČA.

Nowy Sojm. Užo zjaŭlajuca wiestki, što cja-pierašni Polski Sojm budzie u chutkim čacie raspusćany i sklikany mowy. Dyk zrabic heta nia škodzi-ŭab, bo tam ciapier zašmat panou i ksiandzoŭ.

Buržui z bałšawikom zrabili sakret. U Ryzie, kali palaki z bałšawikami padpisywali mir, dyk była miż imi taksama padpisana i niejkaja tajnaja umo-wa. Dahetul światu nia wiedama, ab čym buržuj Dombiski z bałšawikom Joffe sakretna dahawarylisia.

Parabki bastujuć. Polskija hazety pišać, što u Polščy paŭstali wialikija zabastoŭki parabkoŭ. Zabastoŭki byli u pawietach: Grujeckim, Konińskim, wysoka-Mazawieckim i Rawskim. Parabki žadajuć ad panou adwajawać swaje prawy.

ŁATWIJA

Mudry zakon. U Łatwii ad panou ziamlu adabrali takim paradkam, što usio, jak ziamla, tak i bu-dynki dwornyja stanowiac ulasnać dziaŭżawy, a užo heta, jak byŭšym panom, tak i sialanam, usim roŭna nadzialaje ziamloju.

Dworskija budynki, pałacy iduć pad ludowyja teatry, škoły, biblioteki.

FRANCYJA

Francyja usio nowyja kary prydumywaje na niemcaŭ. Apošnim časam sajuznyja dziaŭżawy išče krapčej pacisnuli niemcaŭ: jany kantyskajuć niamiec-kija karabli na Rejnje, i adnačasna Francyja zabirajeć usie pierawoznyja przyłady u holanskich zaliwach.

Šardini nie paddajecca. Francuski pałkoŭnik Šardini. u jakoha za toje, što za hranicaj ab litoŭ-cach i bielarusach šmat skazaŭ praŭdy, wilenskija baby kidali jajkami, nie paddajecca; francuski urad ia-ho zdajecca nie atklikaje nazad i jon majeć dalej as-tacca staršynioj komisii Lihi Narodau, jakaja praby-waje ciapier u Koŭni.

Ż WILNI.

UŽO PAČYNAJUĆ

Jość čutki, što niejkija ciomnyja asoby ū Wil-ni dumajuć adniać ad bielarusau bazylianskija mury. Ale da hetaho bielarusy nie dapaŭciać nikoli. Jany swaich ad wieku bielaruskich muroŭ, jakija słužać ciapier adzinaj bielarskaj siadziabaj u Wilni, hatowy baranić z aružžam u rukach.

ŁIOLETOWY AHITATAR.

Tut u Wilni pašla staroha Hryniewieckaho wy-stupiu jak biskup ahitatar Bandurski. Cikawaść, jakija biskupskaho ahitatarstwa buduć pašledki?

KAB-ŽA HETA STAŁASIA!

Wiadomy na wilenskim bruku polski čarnasocia-niec J. Obst u № 96 „Rzeczpospolitej“ (wydaw. war-šaŭskaje) aprača inšaj brachni, piša: „Adwiečny pol-ski Kaściolak Bonifratrau, nasuproc woli tutejšaj wy-tučna polskaj ludnaści, biskup addau bielarusam“...

Dyk zajaŭlajem, što bielarusy, kataliki užo daŭ-no damahajuca ad biskupa asobnaho dla siabie Kaścioŭ; jany u hetaj sprawie padali proŭbu i šmat podpisaŭ, ale na žal, dahetul biskup im nawiet i nie atkazaŭ, što jon dumaje z hetym zrabic.

Ab hetym nia moža nia wiedać Obst, ale jon, jak usim wiedama, aprača brachni, fałšu i podłaho prawakatarstwa ničoha bołš nia znaje, dyk i piša ta-kija rečy.

Ale adznačajem, što bielarusy duža žadajuć kab jaho podłaje łharstwa, dy stałasja światłaj praŭdaj, ci inakš kažućy; bielarusy ciešylisib duža, kab dy im biskup wyznačyŭ jakikolečy Kaścioł, bo užo wiali-kaja para na heta.

N

Što bielarusy majuć u Wilni.

Bielaruski Nacyjanalny Kamitet, Wilnia, Wo-strabramskaja 9, pakoj 5. Staršynia Fabijan Jaremič. Sekretar Birukowič. Kamitet adčynieny štodnia, aproč świat, ad 9 da 3 hadziny. Pasiedžaŭni plenumu u pa-niadzielki ad 6 hadziny.

Jurydyčny Addzieł B.N.K. adčynieny ad 11 da 2 hadziny ū dzień. Pryjmajecca składaŭnie proŭbau i zajaŭ u bielarskaj i polskaj mowie i kirawaŭnie roznymi jurydyčnymi sprawami. Biednym rada dar-ma. Dzieła pracy ū addziele zaprošany spraktykawa-wanyja jurysty

Instruktorski Adziel B. N.K. pasyłać instruktoroŭ na prawincyju, pamahaje arhanizacyjam radaj koŭstami, literaturaju. Zahadčyk A. Karabač.

Biełaruskaje Wydawieckaje T-wa wydaje ŭsia-lakija kniŭki ŭ biełaruskaj mowie. Siabraŭ prymaje Urad T-wa. Ustupnaja płata—50 marak, siabroŭskaja hadawaja składka—100 m. Adres T-wa Wilnia, Wilenskaja wulica № 33, kw. 1 (adčyniena ad 4 da 5 h. u dzień). Staršynia M. Harecki, sakretar A. Łuckiewič.

Biełaruskaja Kniharnia, Biełaruskaha wyda-wieckaha Tawarystwa, Wilnia, Zawalnaja 7. Pradajuc-a ŭsia-lakija knihi, padručniki dla pačatkowych ŭskoł i himnazii, poŭnyja zbory tworaŭ biełaruskich klasykaŭ, sceničnyja twory, pieśni z notami, hazety i roznjja pišmiennaja mater'jaly (sšytki, ałaŭki, piory i šmat inš). Pryjmajuca zakazy ad ŭskoł i kulturna-ašwien-nych arhanizacyj pa samaj schodnaj canie. Katalohi wysyłajuca darma.

Biełaruskaje Wydawiectwa (U. Znamiaroŭska-ha, Wilnia, Wostrabramskaja, 5 (Pasaŭ). Drukuje knihi, hazety i prymaje drobnaja zakazy na ŭsiech tu-tejšych mowach. Skład ułasnych wydaŭniaŭ.

Kooperatyŭnaja Drukarnia „Druk“, Wilnia, Wostrabramskaja, (5 Pasaŭ) prymaje ŭsia-lakija biełaruskija i inšyja zakazy.

Biełaruskaja Školnaja Rada, Wilnia, Wostra-bramskaja, 9. Staršynia M. Kačanowič, sakretar A. Łuckiewič. Kłapocicca ab biełaruskich ŭskołach i na-ahuł ab sprawach biełaruskaje ašwiety. Pamahaje ra-daj, koŭtami i knihami.

Biełaruskij Školny Addziel pry departamenci ašwiety. Wilnia, Kaŭkaskaja wulica (roh Wialikaj Pa-hulanki), 2, druhi pawierch, nalewa, pakoj № 13. Re-ferent B. Taraskiewič.

Pieršaja Wilenskaja Biełaruskaja Himnazija. (dla chłopcaŭ i dzieŭcat), Wilnia, Wostrabramskaja, 9. Dyrektor M. Kačanowič, inspektor A. Dmachoŭ-ski. Himnazija u skladzie 8 asnaŭnych (jošć paralel-nyja) i 2 pryhatawaŭčych klasaŭ, z internatam pry joj. Nawuka ŭ himnazii dastupna dla samych nieza-moŭnych dzieŭci. Lepšyja ŭučni z pačatkowych biełaruskich ŭskoł majuć mahčymašć pastupić u himnazi-ju i ŭučycca ŭ joj zusim darma. Skončyŭšyja himna-ziju ŭ 1920 h. ŭučacca ciapier ŭ Wilenskim uniwer-sytecie i wyšejšych ŭskołach zahranicaj.

Biełaruskija pačatkowyja ŭskoły u Wilni. 1) Kalwaryjskaja, 73. 2) Lidzki trakt, mohilnik. 3) Ra-dunskaja 27-a. 4) Zarečča, Panamarskaja, 12. 5) Aran-burskaja wulica. 6) Antokal. 7) Pry Biełaruskaj him-nazii. Nawuka biaspłatnaja. U koŭnaj škole dajecca dzieŭciom šniedaŭnie, a biadniejšym—wopratka.

Centralnaja Rada Biełaruskaha Wučycielskaha Sajuzu. Kancelaryja 1-aj Wilenskaj Biel. Himn., Wil-nia, Wostrabramskaja, 9.

Kamitet pomačy paciarpieŭšym ad wajny. Staršynia ks. A. Stankiewič. Wilnia, Biskupskaja, 12.

Prytułak Kamitetu Pomačy, Wilnia, Wostra-bramskaja, 9, (budynak himnazii). Zahadčyca M. Wa-silewič.

Sajuz Sielskaj Haspadarki, Wilnia Wilenskaja 33.

Biełaruskij kooperatyŭ „Rajnica“, Wilnia, Wia-likaja Pahulanka, 17.

Biblioteka Biełaruskaha Nawukowaha T-wa budzie adčyniena dzieła karystaŭnia na miescy dla nawukowych met ŭ pamiaščeŭni T-wa pry Wostra-bramskaj wulicy 9.

„Krynica“ biełaruskaja tydniowaja hazeta. Re-dakcyja i administracyja: Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„Maładoje ŭžycio“ — časopiš biełaruskaj wuč-nioŭskaj moładzi. — Redakcyja: Wostrabramskaja, 9.

„Hama Dymka“ — Wialikaja tydniowaja biełaruskaja hazeta.

SWAJA POČTA.

K. MAJEŬSKAMU u WAŁOŹYNI i JAHONYM. SUSIĘDZIOM: „Krynicy“ dla was pasyłać 5 nu-miaroŭ. Pišycie, što ŭ Was čutno.

Fr. SUBAČU u PIŁUSTACH: Ŭsio prysłana-je drukujem. Pišycie bołš; asabliwaŭ, što ŭ Was ču-wač, raskazy, hutarki.

M. WIARSZYNINU u PRAZIE: Za wašy ciop-lyja słowy ščyraja wam naša padziaka.

W. SZUTOWIČU u SZUTAWIČACH: Z wa-šych wiestak karystajem. Padziaka. Pišycie bołš, pi-šycie ab usim.

MACIUKOŬSKAMU: Padziaka za wieści. Pry zručnaści budzim zaŭsiody pasyłać hazety. Pišycie, što ŭ Was dzieŭcca.

S. ZABAŁOTNAMU: Z wiestak karystajem. Padziaka. Nie zabywajcieŭ ab nas.

ŠCIAPANU ŹABINSKAMU u SWISŁAČY: Z wašaj asabistaj sprawaj ŭziarnicieŭ da miastowaho probašča, jon wam nia budzie mahčy admowić, jon pawinien Wašu prošbu spoŭnić, bo jak bačym z lis-tu, wy hodzicieŭ na ŭsie patrebnaja warunki. Asob-na-ho pišma da was nia pišym, bo nie chapaje nam času.

SIALANINU K. s pad BARUN: Za wiestki ab ahitatarach biskupie Bandurskim i Ksiandzu Macieje-wiču dziakujem, nadrukujem u čarodnym numiery bo ab hetym samym adtuł-ža raniej ad was nam, prysłaŭ wiestku Barunski.